GAZETA LWOWSKA.

We Srodę **N^er. 51.** 6. Maja 1829.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— *Ze Lwowa d. 1. Maja.* —

Wielki tydzień i w roku bieżącym odznaczył się dobroczynnością. Kilka tutaj mieszkających dam, mianowicie JJWW. Hrabiny: Starzeńska, Rozwadowska i Głogowska, tudzież WW. Uruska, Szeptycka i Szumlańska poświęciły się osobiście zebraniu składki ku wsparciu cierpiącej ludzkości; uzyskana tym sposobem summa 5025 zr. 2/: kr. W. W. została obrócona na cel jej przeznaczeniu odpowiadający.

Rząd poczytuje sobie za przyjemny obowiązek za tę pełną ludzkości czynność oświadczyć podziękowanie i podać onę do wiadomości powszechnej.

— *Z Wiednia d. 28. Kwietnia.* —

N. Pan, zawiadomiony przez Prezydyjum c. k. Komissyi nadwornej prawodawczej i sprawiedliwości o śmierci c. k. radcy nadwornego najwyższego sądu i członka Komissyi nadwornej prawodawczej i sprawiedliwości, Zeillera, raczył rzeczonemu Prezydyjum najwyższem postanowieniem swojem z d. 7. Kwietnia 1829 najłaskawiej oznajmić: »Z żalem dowiaduję się o skonie dobrze zasłużonego Mnie, rodzinie Mojej i krajowi, radcy nadwornego Zeillera, i upoważniam WPana, oznajmić to krewnym zmarłego.«

— *Z tamtąd d. 29. Kwietnia.* —

Uwiadomieniem w gazecie Wiedeńskiej pod d. 16. Stycznia r. b. umieszczonem, podane zostały rezultaty od roku 1818 w księgach kredytowych zmazanego i publicznie zniszczonego dawniejszego długu stanu w obligacyjach, przyczem namieniono, że na rok 1829 przeznaczonych jest do zniszczenia pięć mil. zr. w kapitale, rachując po 2 1/2 procentu. Te zatem zapisy długu publicznego spalone będą w d. 2. Maja 1829 rano o godzinie 9 w obecności ustanowionej do tego Komissyi na stoku, w miejscu do tego wyznaczonem. (G. W.)

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ameryka.

Dziennik Angielski (*The Sun*) umieścił list z Washingtonu, podług którego nowy Prezydent Zjednoczonych Stanów poczynił w ciele dyplomatycznem następujące odmiany: P. Tazewell jedzie do Anglii jako Poseł, P. Baldwin w takim samym charakterze do Francyi i P. Woodberry do Niderlandów. Ten sam list donosi, że były Prezydent, P. James Monroe, w dobrach swoich w Wirginii jest niebezpiecznie chory.

Gazety Londyńskie piszą: Paketbot, który z Mexyku przybył, i przywiozł z tamtąd wiadomości do d. 2. Marca dochodzące, usunął jednę z przyczyn do niezgód w Mexyku, ponieważ przywiózł do Anglii Jenerała Pedraza; tenże był dawniej wybrany Prezydentem w Mexyku, lecz rewolucyja na korzyść Guerrera wybuchła, niedozwoliła mu rozpocząć urzędowania. Stolica była jeszcze w tym samym stanie, to jest wprawdzie spokojna, lecz w największym kłopocie co się tycze rzeczy skarbowych i politycznych. Nowy Minister skarbu, Angulo, jak twierdzą, zastał wszystko w tem większem zamieszaniu, że poprzednik jego Esteva, podniósł już wprzód dochody cła na 1.500,000 dolar. Nadto władza wykonawcza jeszcze innym sposobem wyczerpała dochody kraju. (G. W.)

Hiszpanija.

Do składki dla nieszczęśliwych przez trzęsienie ziemi, przyczynił się Król ze swojej i Królowej prywatnej kassy w summie 1 mil. 500,000 reałów (blisko 200,000 zr.) nadto rozkazał dać 20,000 *fanegas* zboża z dziesięcin koronie się należących. Dyrekcyja jeneralna loteryi przedsiębierze na korzyść nieszczęśliwych nadzwyczajne ciągnienie. Kassa bulli papiezkiej przeznaczyła nieszczęśliwym z dochodów swoich summę 40,000 zr. (G. W.)

Wielka Brytanija i Irlandyja.

Wiadomości z Londynu z d. 13. Kwietnia donoszą: Król jest tu do 20. spodziewany. Dzień 23. t. m. w którym nowe prawo względem Katolików nabywa mocy obowiązującej, jest właśnie tym dniem, w którym obchodzą urodziny Jego Królewskiej Mci.

W d. 16. Kwietnia miał Xiążę Esterhazy narady z Xięciem Wellingtonem. Deputacyja kupców wschodnio indyjskich naradzała się tegoż samego dnia z Kanclerzem Izby skarbowej.

Na fregacie brazylijskiej Izabella, przybyć

miał Hr. Macao nadzwyczajny Poseł na Dworze Londyńskim, opatrzony pełnomocnictwem do załatwienia sporów między Brazyliją a Portugaliją.

Słychać, że Sir Ant. Hart, dotychczasowy Lord Kanclerz Irlandyi usunie się od obowiązków i że Lord Plunkett obejmie tę ważną posadę.

Kuryjer umieścił długi szereg protestacyj różnych Lordów przeciw bilowi katolickiemu.

Zgromadzenie szlachty i osób znamienitych Irlandczyków pod przewodnictwem Xięcia Leinster uchwaliło powszechnie,sze. na d. 2. Maja w okręzy Londyńskiej. w celu umówienia się względem wystawienia posągu Xięciu Wellingtonowi.

Na posiedzeniu Izby Niższej w d. 15. Kwietnia uczynił P. Peel swoj wniosek względem nowego bilu do uregulowania policyi w stolicy i jej okolicach. Obszerna mowa Ministra uzyskała pochwały. Okazał ón, że teraźniejszy systemat pod żadnym względem nie jest dostatecznym, ponieważ liczba przestępstw w stolicy powiększyła się w sposobie niebezpiecznym. Ludność Londynu i Middlesexu wynosiła w roku 1821, 1 mil. 167,000 dusz; w stosunku, jaki okazał się przez powiększenie w upłynionych siedmiu latach, musiała w roku 1828 wynosić 1 mil. 349,000 dusz. Co okazuje powiększenie się ludności o 15 1/2 procentu; liczba śledztw kryminalnych, która w r. 1821 tylko 2480 wynosiła, w r. z. czyniła 3500, co okazuje pomnożenie się zbrodni o 41 procentu. Powiększenie się ludności w całej Anglii i Walii wyrachowane w latach 1821—1828 na 11 1/2 procentu, zaś zbrodni na 26 procentu. Ten zatem stosunek okazuje się ze szkodą panującej w Londynie moralności w porównaniu z innemi częściami kraju. Przyczynę tego szukać należy w nadzwyczajnej ludności; ubostwo mieszkańców nie może się do tego przyczyniać, ponieważ uboższe stany w stolicy lepsze znajdują utrzymanie i więcej zarabiają niżli gdzie indziej w kraju. Godna jest uwagi okoliczność, że bardzo znacznie zmniejszyła się liczba przestępstw w Hrabstwach Somersetshire, Lancashire i Yorkshire, które tak mocno cierpią przy teraźniejszym ucisku rękodzielni. Widoczna zatem, że policyja w tej ogromnej stolicy nie jest dostateczną do wypełnienia swojego powołania. Nie masz potrzebnego związku między pojedyńczemi parafijami; wiele z takowych niemają ani jednego sługi policyjnego; w Deptford, gdzie jest 29,000. najwięcej ubogich mieszkańców nie masz nawet nocnych stróżów! Niepodobna pojąć, jakim sposobem tak niedokładny system mógł się tak długo opierać dawno uznawanej potrzebie ulepszenia. Nowy bil, ustanowi kollegijum z trzech osob urzędowych na czele policyi, z płacą po 800 f. s. rocznie, wszystkie różnice pojedyńczych parafij zniesie, i powszechny podatek policyjny zaprowadzi; wszelako nabędzie ón powoli mocy obowiązującej, i to najprzód w jednej części Westminsteru, aby onegoż skuteczności najlepiej doświadczyć można.— W d. 16 po przymówieniu się P. Hume, że około połowy Maja uczyni wniosek poprawy prawa zbożowego, odroczyła Izba posiedzenie swoje na d. 28 Kwietnia. Bil względem roszczeń do Hiszpanii został po trzeci raz odczytany. (G. W.)

Rossyja.

Cesarz Jmć raczył Przeciw-Admirała Kumani 1. za zdobycie twierdzy Sizopola ozdobić orderem S. Anny pierwszej klassy.

Z Odessy donoszą pod d. 1. Kwietnia od 28. Marca do dnia dzisiejszego przybyło tu z Kowarny, Balczyku, Kistendzi, Warny, ujścia Suny, Mongalii, Tulczy i Konstantynopola 29 okrętów różnego gatunku i różnej wielkości przez rząd najętych, z balastem, a jedna brygantyna z Kistendży z zapasami wojennemi. Do Warny odpłynął jeden a na Dunaj 7 brygów.

Teraźniejsza wojna, mówi Dziennik Odeski, i przez rząd przedsięwzięte środki, aby będące w Turcyi wojsko z Odessy zaopatrywać, otworzyły tu nową gałąź zarobkową. Rozpoczęto bowiem budować małe statki, i obok portu wojennego tworzy się nowy warsztat. W tej chwili pracują tam nad wystawieniem 14 bark, z których dwie w tych dniach z warstatu spuszczono. Liczba ta nie jest znaczna i statki nie nadają warstatowi wielkiej wagi, wszelako w nowej okolicy każdy początek zasługuje na uwagę troskliwego dostrzegacza, gdyż w ekonomii krajowej wszelkie poczęcie nawet w przedmiotach mało znaczących, może się stać bardzo ważnem przy powiększeniu się ludności. (G. W.)

Dziennik Odeski z dnia 13. (25.) Kwietnia umieścił następujące

Wiadomości od wojska przeciw Turcyi działającego.

— Z d. 23. Marca. —

Dnia pierwszego Marca blisko 100 Turków wyruszywszy z Orsowy, udało się w góry. Lecz wysłany oddział pandurów, pod dowództwem Kapitana Żywko, dognał ich we wsi Kisteszt ach, gdzie się schronili w domu murowanym o trzech piętrach. Kapitan Żywko kazał swoim ludziom dóm otoczyć, w nadziei, że głodem zmusi Turków do poddania się. Atoli w d. 4. inny korpus Turecki z 400 ludzi, wyszedłszy z Orsowy, przybył do Kisteszty i uderzył na pandurów, któ-

rzy pomimo najdzielniejszego odporu musieli ustąpić przewyższającej sile nieprzyjaciela, i nie mogli utrzymać Turków w domu owym otoczonych; uwolnieni tym sposobem wyszli śpiesznie, połączyli się z wojskiem wysłaném onym w pomoc i śpiesznie udali się do Orsowy. Kompanija Koliwańskiego pułku, wysłana na wzmocnienie pandurów, spotkawszy ich już w odwrocie, wróciła się z nimi. Turcy utracili w téj sprawie blisko 40 ludzi. Pandury żałują straty swojego walecznego dowódzcy, Kapitana Żywko; z resztą mieli 5 ludzi zabitych a 11 ranionych.

Dnia 15. Marca uczynili Turcy wycieczkę z Żurży; lecz wrócili się spotkawszy kozaków i huzarów.

Dnia 17. Marca, blisko 3,500 ludzi jazdy i 2,000 piechoty przedsięwzięło uderzyć na naszych; lecz pułki kozaków Rykowskiego i Płatowa, wytrzymały mężnie ich attak na nasz obóz pod Daja; dwa szwadrony huzarów, jakoteż ogień 2ch dział, wysłanych przez Jenerała Majora Petryszczewa na pomoc, zmusiły nieprzyjaciela cofnąć się do twierdzy. Strata Turków dosyć znaczna, i trzech wzięto w niewolę. Z naszéj strony, 6 kozaków raniono, a 1 z ich podoficerów poległ.

Krótkie opisanie Rossyjskiego teatru wojny w Turcyi Europejskiéj.
(Dokończenie.)

b) Miejsca ufortyfikowane wewnątrz tego teatru wojny.

Bakatag, o 6 mil od Tulczy nad jeziorem Bamzinem, ma 10,000 mieszkańców, i nie jest właściwie twierdzą, lecz tylko miastem obronném błotami.

Bazardżyk, miasto warowne nad rzéką Dobrudmie, która tu płynie u spodu wyżéj wspomnionéj odnogi gór i wpada do Dunaju, jest w niewielkiéj odległości od Rassewaty. W roku 1810 Seraskier Pehliwan Baba Basza jeden z najlepszych i najwaleczniejszych wodzów tureckich obrał tę pozycyją w 5000 kawalerzystów, celem wstrzymania Rossyjan, którzy szli do Sylistryi. Lecz oddział rossyjski, pod wodzą Hrabiego Kamieńskiego, zdobył miasto szturmem, wyrznął większą część garnizonu, i wziął w niewolą samego Seraskiera, który się jeszcze bronił z 2000 ludzi w jednym z domów miasta.

Warna, twierdza nadmorska i ważne miasto handlowe, ma 4,000 domów, 25,000 mieszkańców i jedyny na brzegu tureckim morza czarnego port, dogodny dla przystani wielkich okrętów wojennych. Miasto otoczone jest mocnym murem, i równie jak port, obronne starodawnym zamkiem ufortyuowanym z wysokiemi wieżami.— Warna pierwszy raz poddała się orężowi rossyjskiemu na końcu przeszłéj kampanii.

Jani Bazar, obwarowane miasteczko, ważne z przyczyny swego położenia na drodze z Szumli do Warny i Prawodów.

Szumla, wrota Bałkanu, tureckie Termopyle, w czasie dawniejszych i nowych wojen główny ufortyfikowany obóz wojsk tureckich, ma 5,000 domów i 30,000 mieszkańców, w odległości od Konstantynopola na mil 86. We względzie wojennym Szumla jest ważne, jako środek połaczenia dróg: Ruszczuckiéj, Sylistryjskiéj i Izmaiłowskiéj, rzeki Dunaju, Warneńskiéj i wielu innych, z Osman i Bazaru i z innych części Bulgaryi. — Prócz tego ma bardzo dogodne położenie, gdyż jest otoczona odnogą gór bałkańskich w kształcie półkola i z bardzo krętemi pochyłościami. Całe miasto, długie około mili, a szerokie na pół mili, otoczone jest rowem i wałem ziemnym, czyli szerokim murem ceglanym, po kątach którego znajdują się niewielkie wieżyczki, dla 5 lub 6 strzelców. Wielka rozciągłość mi st· i wyżé, wspomniane kręte skały nadzwyczajnie utrudniają wzięcie Szumli szturmem, równie jako i oblężenie jej. Będąc ze wszech stron zasłonione przeciw wystrzałom, to miasto zawiera w sobie wszystko, co tylko jest potrzebném do utrzymania wojska. Wewnątrz fortyfikacyi nawet odbywa się robienie wina i oogrodnictwo. Rzeczka kilku odnogami płynąca przez miasto, dostarcza obozowi najważniejszy artykuł, dobrą słodką wodę.

Razgrad, czyli Hezargrad, miasteczko nędznie ufortyfikowane na rzéką Ak-Lam na drodze między Ruszczukiem a Szumlą.

Osman Bazar, miasto ważne, jako środkowy punkt połączenia między Tirnową a Szumlą, i broniące drogi idącéj po dolinach obu Kamczyków, a potem przesmykiem przez Bałkan do Karnabatu, gdzie się łączy z kommunikacyją, wiodącą z Szumli do Konstantynopola.

Tirnowa, starożytna Bulgaryi stolica, niegdyś wielkie i ludne miasto, dzisiaj zaś ma tylko 8,000 mieszkańców. Bardzo wygodnie jest obronna, ma zamek na wierzchołku wzgórza i 5 bram. Miasto składa się z pięciu części czyli kwartałów, z których jeden zamieszkany jest przez Turków, a drugi przez Greków, Ormian i żydów. Leży na lewym brzegu Jantry otoczonéj tu z obu stron wysokiemi górami. Są na niéj dwa mosty. Prócz tego schodzą się tu drogi z Systowa i Ruszczuka, rozdzielając się w niedalekiéj od miasta odległości znowu na dwie: na kuwschodową przez Starakę i kozachodową przez Harbowę do Bałkanu. Pierwsza droga idzie ze Starareki przez Demir-Karpi (żelazne wrota) ciaśninę bałkanską do Jambola, droga z Harbowy przez tameczne wązkie

przejścia do Kezanli i Eski-Saary. Jeszcze druga kommunikacyja, oddzielająca się daléj na zachód, prowadzi przez Selwi na drogę Nikopolską, a tą ostatnią do Tatar-Bazardżyku. Zajęcie Tirnowy, podług wyżéj przytoczonych kommunikacyi, odsłania operacyją czyli działanie na Bałkan, dla wzmocnienia tak wschodniéj operacyi od strony Szumli, jako i zachodniéj od strony Sofii, przez Tatar-Bazardżyk na Adryjanopol.

B) Rossyjski teatr wojny na południe Bałkanu.

Miast ufortyfikowanych w téj części teatru wojennego, którą formuje tréjkąt ostrokątny, biorąc je w znaczeniu właściwém, nie znajduje się prócz Tatar-Bazardżika, Adryjanopola i Konstantynopola. Z resztą tu, równie jako i w Bułgaryi, wielkie ważne co do swego położenia i po części ufortyfikowane miejsca, podając Turkom dogodność w obronie, stają się dla nadchodzącego nieprzyjaciela utrudzającemi zawadami. W tym względzie szczególniejszego są znaczenia punkta połączenia wspomnionéj wyżéj kommunikacyi, idącéj równolegle Bałkanu, z Tatar-Bazardżika do Burgasu: gdyż łączą się tu drogi, prowadzące od Bałkanu, a przeto kierunki także wszystkich oddziałów działających, przez to pasmo gór. Dla téj właśnie przyczyny, miejsca te są razem punktami strategicznemi, które wspólnie wzięte, mogą być poczytane za pierwszą podstawę po téj stronie Bałkanu, a trzecią i ostatnią w ogólności operacyj czyli działań Rossyjskich. Najbardziéj ku zachodowi leżący z tych punktów jest:

Tatar-Bazardżyk, czyli Tatar-Bazar, miasto warowne na lewym brzegu Marycy, która w tém miejscu jest spławną, leżące w punkcie połączenia dróg z Uskioba, Sofii i Nikopola, ma 2,000 domów i mieszkańców. Punkt ten, w ręku wojska Tureckiego, dostarcza wielkiéj dogodności w bronieniu ciaśnin po drogach wyżéj oznaczonych idących przez Bałkan.

Filippopol, na przestronnéj i żyznéj równinie, po obu stronach Maricy, ma 18,000 domów i 80,000 mieszkańców, podług innych zaś domów 26,000, a mieszkańców 120,000) po większéj części Greków. Dla téj przyczyny równie jak i dla odkrycia położenia miejsca, nie można się spodziewać od tego miasta wielkiego oporu.

Eski-Saara, z 20,000 mieszkańców i Jambol, oba na lewym brzegu rzeki Tunczy, ważnemi są tylko z przyczyny wyżéj oznaczonego położenia. Między Jambolem i Demir-Karpską ciaśniną leży otoczone murem miasteczko Selimno (Islemje).

Karabunar, w punkcie połączenia najbardziéj na wschód leżących ciaśnin Bałkanu o 54 mil od Konstantynopola.

Burgas, miasto nadmorskie i port, którego zdobycie ważném jest dla wzmocnienia działań lądowych czyli operacyj flotnych.

Drogi prowadzące z Filppopoli, Eski-Saary i Jambola, łączą się przy:

Adryjanopolu, z przyczyny swéj ważności pierwszém, a z handlu trzeciém mieście w Turcyi Europejskiéj, ma ono 20,000 domów, 190,000 podług zaś innych, 130,000 mieszkańców, w liczkie których znajduje się 30,000 Greków. Leży na bardzo pięknéj równie, przerzynanéj pagórkami, na lewym brzegu Marycy, do któréj w tém miejscu wpadają rzeki Tuncza i Arbdu; jest od czasów jeszcze rzymskich ufortyfikowane murami i wieżami. Prócz tego znajduje się nad rzeką Tunczą cytadella ze zbrojownią.

Po Marycy chodzą tylko drobne wiosłowe statki, za pośrednictwem których Adryjanopol zostaje w kommunikacyi z miastem nadmorskiém Enosem, leżącém przy ujściu Maricy i stanowiącém jakby port morski Adryjanopola. Wody słodkiéj dostarcza miastu wodociąg Solimana, idący przez przestronne doliny i opatrujący wodą nie tylko łaźnie, lecz 52 fontanny i 16 wielkich studni. Droga w Adryjanopolu idzie w dół prawego brzegu Marycy, zaczynając od Filippopola do Dżezaira, gdzie przez most przechodzi na brzeg lewy. Od Adryjanopola do Carogrodu, nie więcéj jak mil 45.

Kirklissa, główne miasto Sandżakowstwa, otoczone jest murem i ma mocny zamek.

Prowadząca z tamtąd droga do Konstantynopola schodzi się z Adryjanopolską pod Luli-Burgasem (o 28 mil od Carogrodu), potém idzie na Syliwry, miasto z 6,000 mieszkańców, i tam łączy się z drogą idącą do Saloniki. Prócz tego, jest jeszcze na północ téj drogi inna wązka droga z Adryjanopola przez Kirkilissę do Wizy, a ztąd przez góry piaszczyste do Konstantynopola. Droga ta, lubo krótsza, trudniejsza atoli niżeli pierwsza.

Wiza, reydencyja Paszy, leży prawie na równéj z Adryjanopolem i Kirklissą wysokości, oraz miastem nadmorskiém Midyją; otoczona murem z cytadellą.

Mówić tu o Konstantynopolu, zdawałoby się rzeczą niepotrzebną: gdyż był wielokrotnie opisywany w Dziennikach Ruskich i zagranicznych.

(K. L.)

Redaktor: Mikołaj Mihalewicz; Drukiem: Piotra i Augusta Pillerów.